

AKCJA KATOLICKA W POLSCE

WPROWADZENIE

W 2010 roku minęło 15 lat od momentu, kiedy to Konferencja Plenarna Episkopatu Polski w czerwcu 1995 r. powołała Krajowy Instytut Akcji Katolickiej, którego zadaniem była rejestracja Diecezjalnych Instytutów Akcji Katolickiej. Rok później w Polsce z różnym nasileniem zaczęły powstawać Diecezjalne Instytuty i Parafialne Oddziały Akcji Katolickiej. Oznaczało to reaktywowanie po blisko 60 latach stowarzyszenia, mającego na celu scalenie całej społeczności katolickiej. Wprawdzie oficjalnym początkiem ruchu było wybranie władz statutowych w Częstochowie w listopadzie 1998 r., niemniej jednak jego pierwsze struktury kształtujące się kilkadziesiąt lat wcześniej, dały temu mocne podwaliny.

Okrągłe rocznice skłaniają do podsumowań i refleksji nad działalnością i rezultatami osiągniętych celów w minionych latach. Kierują także myśli do korzeni; warto więc przywołać fakty sprzed kilkudziesięciu lat i pochylić się nad trudem powstania wielkiego dzieła, jakim jest Akcja Katolicka w Polsce.

POCZĄTKI AKCJI KATOLICKIEJ I JEJ ZAŁOŻENIA

Powszechnie wiadomo, że Akcja Katolicka dzięki wytrwałej inicjatywie Stolicy Apostolskiej, a w szczególności papieża Piusa XI wysunęła się na pierwszy plan działalności Kościoła katolickiego. Dokumenty papieskie, począwszy od papieża Piusa IX coraz bardziej precyzowały myśl, która według ich przekonania miała stać się zasadniczym pierwiastkiem apostołstwa i chrześcijańskiego życia.

Akcji Katolickiej poświęcały swe łamy najbardziej poczytne czasopisma katolickie na całym świecie. Wielokrotnie też drukowały dokumenty papieskie i odezwy papieży do katolików różnych narodowości. Listy papieskie, mimo, że skierowane były do konkretnych społeczeństw, obok myśli związanych z ich sytuacją społecz-

* Ks. dr Michał Tunkiewicz – Adiunkt w Katedrze Teologii Praktycznej i Ekumenizmu, Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Asystent kościelny Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej od 1995 roku.

no-gospodarczą, miały charakter uniwersalny. Dlatego też polskie czasopisma katolickie skrętnie je przedrukowywały, by krzewić świadomość współdziałania świeckich w apostołstwie hierarchicznym¹.

Utworzenie Akcji Katolickiej w Polsce było przygotowywane bardzo starannie przez kilka lat. Zjazdy Episkopatu Polski, organizowane kursy, odczyty, artykuły prasowe poprzedziły powstanie Instytutów Akcji Katolickiej. Wielką siłą sprawczą miały też licznie powstające w wielu archidiecezjach organizacje katolickie, które łączyły wspólne cele i zadania. Nie bez znaczenia okazała się też działalność wydawnicza w ramach katolickiego ruchu prasowego i książkowego, na czele którego stała drukarnia Świętego Wojciecha w Poznaniu. W prasie katolickiej, ale także ogólnospołecznej, drukowano dyskusje, polemiki i wywiady związane z nowo rodzącym się ruchem katolickim na Zachodzie Europy. Zainteresowanie społeczeństwa poglądami hierarchów polskich było wszechobecne. W jednym z numerów „Gwiazdki Cieszyńskiej” wydrukowano głos Prymasa na temat Akcji Katolickiej. Poproszony przez ks. Józefa Prądczyńskiego – Prezesa Związku Kapłanów „Unitas”, ks. Prymas wyraził swój pogląd na Akcję Katolicką i na udział w niej duchowieństwa. Oświadczył, że Akcja Katolicka to inaczej współpraca społeczeństwa świeckiego z hierarchią kościelną, to szerzenie znajomości Ducha Chrystusowego, pogłębianie w nim sumień, kształtowanie życia rodzinnego, prywatnego i publicznego. Z Duchem Chrystusowym łatwiej będzie przeciwstawiać się laicyzacji, liberalizmowi i naturalizmowi, które ks. Prymas określił mianem „nowoczesnego pogaństwa”².

W 1928 r. na łamach „Naszego kraju” nuncjusz apostolski Eugenio Pacelli tłumaczył czym jest Akcja Katolicka. Mówił, że jest ona udziałem świeckich w hierarchicznym apostołstwie, a apostołstwo świeckich ma uzupełniać działalność księży. Wszyscy wspólnie mają wspierać dzieło Chrystusowe. Akcja Katolicka ma wzbudzać katolicką świadomość, wzniecić wierność katolickim zasadom i utwierdzać po katolicku wolę i czyny. Dlatego Akcji Katolickiej potrzebni są wodzowie, którzy swoim przykładem dadzą świadectwo katolickiego poglądu na świat³.

Historycznym momentem było opublikowanie dekretu Prymasa Polski ogłoszonego 24 listopada 1930 r. w sprawie powołania do życia Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej oraz publikacja *Statutu Konstytucyjnego i Regulaminów Instytutów* na łamach *Miesięcznika Kościelnego*⁴. Poprzez te akty Naczelny Instytut Akcji Katolickiej uzyskał osobowość prawną i stał się organizacją oficjalną. *Statut Konstytucyjny* zaaprobował papież Pius XI pismem z dnia 27 listopada 1930 r., stwierdzając jego zgodność z dyrektywami Stolicy Apostolskiej. Polski *Statut*, który był wynikiem dwuletnich prac nad przystosowaniem zasad do warunków życia kościelnego w Polsce, uzyskał – zaraz po włoskim – najwyższe uznanie Stolicy Apostolskiej. Świętem Akcji Katolickiej ustanowiono, podobnie jak na świecie, Uroczystość Chrystusa

¹ Przykładem może być przedruk listu Piusa XI do katolików niemieckich w dodatku do *Przebiegu Powszechnego, Czym jest Akcja Katolicka?*, w: *Dom rodzinny*, red. W. Madejski, Toruń 1929, s. 1–4; *List apostolski Jego Świętobliwości Papieża Piusa XI do Episkopatu Wysp Filipińskich w sprawie rozwoju pogłębienia życia katolickiego w tych krajach*, „Ruch Katolicki” 1939, nr 5, s. 14.

² *Prymas o Akcji Katolickiej*, „Gwiazdka Cieszyńska” 1927, nr 3, s. 2.

³ „Nasz kraj” 1928, nr 40, s. 2.

⁴ „Miesięcznik Kościelny” 1930, nr 12; „Ruch Katolicki” 1931, nr 1, s. 2.

Króla, która po raz pierwszy obchodzona była w listopadzie 1931 r. pod hasłem „Panowanie Chrystusa w rodzinie”. Formalne ukonstytuowanie Akcji Katolickiej było ogromnym impulsem dla działań w poszczególnych diecezjach, tak bardzo zróżnicowanych pod względem duchowym, społecznym, gospodarczym. Łamy prasowe regularnie informowały o powoływaniu przez ordynariuszy Archidiecezjalnych i Diecezjalnych Instytutów Akcji Katolickiej, zamieszczając datowane przedruki dekretów erekcyjnych⁵. Powołanie Instytutów było początkiem długiej drogi, jaką musieli przejść, by zamierzone dzieło zaowocowało. Naturalnym pragnieniem wszystkich zainteresowanych była wykładnia prawa zawartego w *Statucie* i sposób jego realizacji. Było to zadanie przede wszystkim dla duchowieństwa w pełni świadomego swojej roli.

W *Rozporządzeniu* ks. Prymasa dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej nr 1, ze stycznia 1930, znajduje się instrukcja dla duchowieństwa w sprawie Akcji Katolickiej⁶. Ks. prymas August Hlond nawiązał w nim do ruchu katolickiego sprzed *Dekretu* powołującego Akcję Katolicką, zalecając, by w szeregi Akcji Katolickiej weszły różne organizacje kościelne mające statuty i organizacyjny związek z władzą duchowną. Aby nie pozostawić wątpliwości ks. prymas wyszczególnił te organizacje. Są to: Liga Katolicka, katolickie Towarzystwa Robotników Polskich, Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Katolickie Stowarzyszenie Polek, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet Pracujących, Stowarzyszenie Młodych Polek i Katolickie Stowarzyszenie Abstynentów. W *Rozporządzeniu* ks. Prymas dał wykładnię nowo powstającego Ruchu. W jego rozumieniu, Akcja Katolicka nie jest wyłącznie formą organizacyjną, ale jest syntezą katolickiego kierunku oraz idei, wchłaniającej (przy pewnym zachowaniu autonomii) określone formy organizacyjne.

Do pomocy w organizowaniu Ruchu w całym kraju włączyły się także media. 29 listopada 1929 r. Komisja Episkopatu ds. Akcji Katolickiej nałożyła na Naczelny Instytut Akcji Katolickiej obowiązek wydawania miesięcznika tematycznie związanego z problematyką Akcji Katolickiej, a biskupi zlecieli jego prenumeratę przez co najmniej połowę parafii w każdej diecezji. Takim periodykiem stał się „Ruch Katolicki”, mający promować Akcję Katolicką w Polsce i na świecie. Aby sprostać nałożonemu zadaniu wypracowano ogólne ramy prasowe, które ujmowały różne zagadnienia. Zaplanowano trzy zasadnicze działy: rządowy, zawierający przedruki ustaw, statutów, regulaminów, rozporządzeń, uchwał i orędzi dotyczących Akcji Katolickiej pochodzących ze Stolicy Apostolskiej i od polskiego Episkopatu. Drugi dział – ideowy, w którym mieściły się artykuły, rozprawy, odczyty, ankiety, projekty, przegląd prasowy, materiał dyskusyjny oraz dział trzeci – kronikarski, prezentujący rozwój organizacyjny Akcji Katolickiej w Polsce i za granicą. Tu też znajduje się podrozdział dotyczący publikacji książkowych często z ich recenzjami, oczywiście tematycznie związanymi z Akcją Katolicką. Przed redakcją „Ruchu Katolickiego” stanęło ogromne zadanie realizacji postawionych celów.

⁵ „Ruch Katolicki” 1934, nr 3, s. 98–99.

⁶ *Instrukcja do wielbnego duchowieństwa w sprawie Akcji Katolickiej*, „Ruch Katolicki” 1931, nr 2, s. 40.

Dzisiaj z perspektywy czasu można jasno stwierdzić, że periodyk ten, wydawany regularnie od 1930 r. do wybuchu wojny spełniał swoje zadanie i pozostał wierny założonym na początku celom. Stał się skarbnicą wiedzy i kroniką dziejów Akcji Katolickiej przed wojną. Już w pierwszym roku wydawniczym m.in. abp lwowski – Józef Teodorowicz, abp wileński – Romuald Jałbrzykowski, abp mohylewski – Edward Ropp, abp egejski – Piotr Mańkowski, wyrażali swoją radość w listach skierowanych do redakcji, widząc w czasopiśmie narzędzie służące formacji członków Akcji Katolickiej oraz spojrzenie na pojedyncze ogniwa składające się na całość organizacji Akcji Katolickiej w Polsce⁷. Zamieszczone tam artykuły, kazania, referaty służyły rozwojowi nowo działającej organizacji. Taka wzorowa organizacja nigdy nie jest celem sama w sobie, jest elastyczna i reaguje na zmieniające się potrzeby, ale zawsze ma przed sobą ideały, które ją stworzyły⁸. Do realizacji swoich celów Akcja Katolicka potrzebowała liderów, przewodników, gorliwych katolików, przy pełnym zachowaniu hierarchiczności. Stolica Apostolska wielokrotnie zwracała uwagę na to, że z jednej strony Akcja Katolicka nie może nic zdziałać bez udziału świeckich, z drugiej zaś zależność świeckich od hierarchii daje Akcja Katolicka spistość, siłę i gwarancję ciągłości⁹.

Świeccy katolicy sprawujący społeczne, publiczne apostołstwo i walczący w sprawie religii muszą podlegać hierarchii kościelnej i muszą otrzymać od niej upoważnienie. Jednym słowem – w hierarchii kościelnej Akcja Katolicka ma matkę, która ją obdarowuje i prowadzi do pewnego zwycięstwa¹⁰.

Jednym z pierwszych ważnych zadań stojących na początku drogi organizacyjnej Akcji Katolickiej była kwestia wypromowania liderów. Wychowanie kierowników i przywódców Akcji Katolickiej hierarchowie kościelni widzieli w głębokim uświadomieniu poczucia odpowiedzialności wobec zadań Królestwa Bożego na ziemi, w uświadomieniu o niebezpieczeństwach moralnych i duchowych zagrażających katolikom. Uważali, że nauka o „Ciele Chrystusowym” powinna stać się centralnym punktem pracy duszpasterskiej. Zbawienie własnej duszy jest priorytetem każdego katolika¹¹. Za niezwykle istotne uznano krzewienie gruntownej oświaty przejawiającej się w wykształceniu kierowników, uświadamianiu laikatu, a także w dokształcaniu duchowieństwa. Wspólne konferencje dla duchownych i świeckich działaczy organizowane w cyklach comiesięcznych, prowadzone według przemyślanego programu w znaczny sposób mogły podnieść poziom i świadomość religijną przyszłych przewodników. Z takich szkoleniowych konferencji sporządzano referaty i dzielono się nimi z szerokim ogółem np. na wieczorach oświatowych, których organizowanie zalecali proboszczom ich zwierzchnicy.

⁷ B. Twardowski, *Po zwycięstwo*, „Ruch Katolicki” 1931, ok. 1931, nr 2, s. 35–36.

⁸ W. Madejski, *Organizacja Akcji Katolickiej*, „Dom rodzinny” 1929, nr 19, s. 1.

⁹ L. Civiardi, *Akcja Katolicka a hierarchia kościelna*, „Ruch Katolicki” 1938, nr 8, s. 345.

¹⁰ Tamże, s. 346–347.

¹¹ H. Weryński, *Zagadnienie wychowania kierowników Akcji katolickiej*, „Ruch Katolicki” 1933, nr 3, s. 109–110: są to poglądy ks. Konrada Algermissena, wybitnego działacza Akcji Katolickiej, które opublikował na łamach czasopisma „Sanctificatio Nostra”, a na które powołuje się ks. Henryk Weryński.

W październiku 1932 r. Naczelny Instytut Akcji Katolickiej zwrócił się do Instytutów Diecezjalnych z komunikatem dotyczącym inteligencji katolickiej, w której to grupie dopatrywał się przyszłych kierowników Akcji Katolickiej¹². Hierarchowie uznali za jedną z najpilniejszych potrzeb zwrócenie uwagi na szeroko rozumianą formację inteligencji, która mogłaby stanowić elitę o pełnej aktywności organizacyjnej i duchu apostołskim, a także odegrać kierowniczą rolę w nowoczesnym apostołstwie¹³. Diecezjalne Instytuty powinny gromadzić wokół siebie gorliwych i dobrych katolików wywodzących się spośród inteligencji. Biskupi zwracali uwagę na to, że musi to być akcja systematyczna i długofalowa, a środkiem temu służącym mogłyby być „Koła Studiów Akcji Katolickiej”. W powstających Kołach prowadzono studia nad doktryną katolicką oraz zgłębiano aktualne zagadnienia religijno-filozoficzno-społeczne. Sam proces szkolenia inteligencji na użytek Akcji Katolickiej był bardzo trudny, m.in. dlatego, że nie ma uniwersalnego wzoru jego przeprowadzania. Wspólnym działaniem dla różnych ogniw Akcji Katolickiej była aktywizacja inteligencji już współpracującej z Kościołem i kierowanie jej na inne płacówki w ramach wymiany (np. jako prelegentów). Naturalnym zjawiskiem było tu powstawanie małych środowisk inteligentnych wiązanych przyjaźnią i wspólnymi ideami. Polska elita intelektualna często była nieświadoma swojej misji, dlatego też aby umożliwić jej zapoznanie się z wiedzą katolicką przy parafiach tworzone były biblioteki z prasą i wydawnictwami katolickimi¹⁴. Współpracownik Akcji Katolickiej to nie tylko inteligent, wykształcony specjalista, ale przede wszystkim apostoł dający dobry przykład.

O ile łatwiej dotrzeć jest do grupy inteligentnej, to o wiele trudniej jest pozyskać tych katolików, którzy stoją z dala od Kościoła i od katolickich ruchów społecznych. Pomocą było tu rozpoczęcie akcji propagandowej już w szkołach, poprzez objęcie troską najmłodszych na lekcjach religii, tak by po ukończeniu szkoły uczeń oprócz wiedzy religijnej, miał świadomość poczucia misji apostołskiej wobec bliźnich oraz wiedzę, jak apostołować na rzecz Akcji Katolickiej¹⁵. Wymagało to modyfikacji programów nauczania religii, o co zadbać musieli proboszczowie. W miejskich, większych parafiach zagadnienia oświatowe w oczywisty sposób były dużo łatwiejsze do realizacji, niż w parafiach wiejskich. Tam sami proboszczowie stanęli przed wielkim problemem organizacji Akcji Katolickiej. Niejednokrotnie zwracali się do redakcji „Ruchu Katolickiego”, licząc na odzew duchownych, którzy już uporali się z tym problemem. Redakcja miesięcznika szybko reagowała na wszelkie zapytania i już w pierwszym numerze zamieściła odpowiedź ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego¹⁶. Opublikował on list, który wcześniej wysłał do jednego z proboszczów wiejskich. Udziela w nim uniwersalnych rad dotyczących two-

¹² S. B r o s s, *Problem wyrabiania inteligencji katolickiej*, „Ruch Katolicki” 1933, nr 3, s. 122–130.

¹³ K. J ę d r z e j e w s k i, *Akcja Katolicka a inteligencja*, „Ruch Katolicki” 1931, nr 1, s. 24–25: jednym z poglądów hierarchii kościelnej było to, że nie da się przeprowadzić wielkiego dzieła odnowienia narodu w Chrystusie bez udziału inteligencji.

¹⁴ S. B r o s s, *Problem wyrabiania inteligencji katolickiej*, s. 123

¹⁵ K. J ę d r z e j e w s k i, *Akcja Katolicka a inteligencja*, „Ruch Katolicki” 1931, nr 1, s. 25.

¹⁶ A. K a k o w s k i, *List do wiejskiego proboszcza*, „Ruch Katolicki” 1930, nr 1, s. 9.

rzenia Akcji Katolickiej. Przede wszystkim zalecał proboszczowi poznanie zasad, statutu, regulaminu Akcji Katolickiej, bowiem bez ich znajomości duszpasterstwo w tym zakresie ks. kardynał uważa za niemożliwe. Dopiero w dalszej kolejności zalecał wprowadzenie tych zasad w życie przy pomocy dobrze wybranych katolików świeckich oraz wybranego kapłana. W praktyce zadania katolika na wsi są podobne do tych realizowanych w większych ośrodkach, tylko może bardziej ograniczone. Wspólnymi środkami apostołstwa są: pozostawanie w stanie łaski uświęcającej, modlitwa, która według Ojca św. jest apostołstwem najłatwiejszym, a zarazem najdonioślejszym oraz dawaniem dobrego przykładu¹⁷.

Apostołstwo świeckie wypływa z samej istoty chrześcijaństwa, z miłości bliźniego i z poczucia solidarności z Królestwem Chrystusowym. Poza chrześcijaństwem trudno znaleźć prawdziwe podstawy miłości bliźniego¹⁸. Jest to mocny argument odpierający głosy wrogich Kościołowi środowisk. Komentarze krytykujące ruch związany z Akcją Katolicką koncentrowały się na zarzutach zacofania Kościoła, tracenia przez niego gruntu, zachłanności, prywatności. Hierarchia kościelna starała się na bieżąco reagować na głosy krytyki nie tylko poprzez dementowanie i wyjaśnienia na łamach prasy, ale poprzez konkretne działania. Widząc wielkie zagrożenie dla rodziny w zlaicyzowanym świecie, postanowiono zwrócić na tę małą komórkę społeczną szczególną uwagę.

Akcja Katolicka postawiła sobie za cel wprowadzenie na nowo Jezusa Chrystusa do rodziny, szkoły i społeczeństwa. Rodzina jako całość stała się głównym przedmiotem oddziaływania ruchu Akcji Katolickiej. Na tym polu Akcja Katolicka miała wiele do zdziałania. Wzmocnienie roli autorytetu rodziny zaplanowano w następujących działaniach: poprzez uświadamianie zasad funkcjonowania chrześcijańskiego małżeństwa, nauczanie w zakresie religijnego, moralnego i obywatelskiego wychowywania dzieci, wreszcie poprzez uświadamianie społeczeństwa o sposobach współdziałania z Kościołem, państwem, szkołą i rodziną w wielkim dziele wychowania rodzinnego¹⁹.

Pomocne w ugruntowaniu kierunków działań stały się głosy wybitnych socjologów i psychologów, którzy zaczęli apelować, by przywrócić moc moralną rodziny, bo według nich jest to podstawa odrodzenia całego społeczeństwa. Pomoc w budowaniu autorytetu katolickiej rodziny, autorytetu rodziców, poczucia przynależności do rodziny i wynikających z tego praw i obowiązków, stała się więc jednym z najważniejszych zadań. Praca na rzecz rodziny najbardziej efektywna okazała się w organizacjach skupiających matki i ojców. Tam prowadzono m.in. pedagogiczne uświadamianie rodziców. Ci z kolei mieli oddziaływać na swoje dzieci i członków rodzin. Organizacje skupiające młodzież i dzieci dbały o to, by zaangażowanie w życie organizacyjne nie oddziaływało ich od rodziny i by nie było konkurencyjne dla autorytetów rodziców, co wielokrotnie można było obserwować w przypadku orga-

¹⁷ *Uwagi proboszcza zapadłej wioski o Akcji Katolickiej*, „Ruch Katolicki” 1933, nr 3, s. 130.

¹⁸ B. K o m i n e k, *Przykazanie miłości bliźniego u podstaw Akcji Katolickiej*, „Ruch Katolicki” 1931, nr 1, s. 15.

¹⁹ K. J ę d r z e j e w s k i, *Zagadnienie rodziny w ramach Akcji Katolickiej*, „Ruch Katolicki” 1931, nr 10–11, s. 299.

nizacji świeckich²⁰. Rodzice mieli zapewnioną pełną kontrolę i możliwość współdziałania z organizacjami do których należały ich dzieci. I tu pojawia się kolejne zadanie dla Akcji Katolickiej, odpowiednie przygotowanie wychowawców do roli przewodników młodzieżowych. Zadania apostołskie Akcji Katolickiej wobec rodziny nie ograniczały się tylko do organizacji grup stanowych. Ważnymi problemami, na które kierownictwo Akcji Katolickiej miało zwracać uwagę były: spełnianie apostołstwa dobrego przykładu, zwracanie uwagi na wspólne modlitwy domowników, szerzenie znajomości zasad encykliki o małżeństwie chrześcijańskim, pomoc moralna i materialna ubogim i zaniedbanym rodzinom, organizacja uroczystości ku czci Św. Rodziny i zachęcanie do udziału w niej wszystkich członków rodzin, a także propagowanie intronizacji Najświętszego Serca Jezusowego w rodzinach poprzez zawieszenie w domu obrazu Serca Jezusowego i adorowanie go²¹. Troska o rodzinę wypływała z faktu, że rodzina to najlepsze przygotowanie do życia społecznego, to szkoła solidarności i zgody ucząca sprawiedliwości i miłości. W założeniu Akcji Katolickiej rodzina winna być wzorem i żywym dowodem właściwego życia scalonym przez sakramentalny związek. Jednym słowem dobra katolicka rodzina to przyszłość narodu.

Akcja Katolicka jest zorganizowanym wspólnym czynem katolików przejawiającym się w różnych formach życia organizacyjnego kościoła. To nowe przystosowanie się społeczności katolickiej do aktualnych czasów²². Dlatego też kierownictwo Akcji Katolickiej nie pozostało obojętne wobec środków masowego przekazu. Prasa, film i teatr to trzy płaszczyzny, na których koncentrowały się zainteresowania współczesnego człowieka²³. Na tych terenach Akcja Katolicka mogłaby wiele zyskać prowadząc odpowiednie nauczanie lub pozostawiając media sobie wiele stracić. Film, który rozwijał się od 30 lat w Europie, także w Polsce zaczął stawać się narzędziem o wielkiej sile oddziaływania na życie codzienne Polaków. Mimo, że w kręgach katolickich zwracano uwagę na to, że film podkopuje moralność, że jest źródłem zła, nie można było go wyeliminować z życia, bowiem stał się on koniecznością cywilizacyjną²⁴. Film jest potęgą, ponieważ umie przemawiać do współczesnego widza, umie go przekonać czy wzruszyć. Skoro nie da się wyeliminować filmu z życia, to Akcji Katolickiej pozostała możliwość podjęcia trudu, by te cechy wykorzystać do działań na swoim polu. Przede wszystkim należało dać społeczeństwu możliwość wyboru między filmami siejącymi zepsucie, a filmami szlachetnymi zgodnymi z ideałami Kościoła, firmowanymi przez Akcję Katolicką. Poprzez wartościowy film można prowadzić duszpasterstwo i przekazywać myśl Bożą szerokiemu kręgowi. Aby móc zrealizować te zamierzenia należało powołać do życia katolickie stowarzyszenia filmowe, umożliwiające przekaz wartościowych projekcji. Przy Naczelnym Instytucie Akcji Katolickiej takie towarzystwo się zawiązało. Miało na swoim wyposażeniu kilkanaście filmów, które za pośrednictwem Diece-

²⁰ Tamże, s. 301–302.

²¹ [W.G.], *Akcja Katolicka a rodzina*, „Ruch Katolicki” 1935, nr 5, s. 20.

²² S. Pietrowicz, *Akcja Katolicka to zorganizowany czyn katolicki*, „Ruch Katolicki” 1931, nr 3, s. 85.

²³ H. Weryński, *Nasze stanowisko wobec teatru*, „Ruch Katolicki” 1931, nr 8, s. 239.

²⁴ Tenże, *Nasze zadanie wobec filmu*, „Ruch Katolicki” 1931, nr 2, s. 55.

zjalnych Instytutów Akcji Katolickiej można było wypożyczać²⁵. Postulowano też tworzenie sal kinowych przy większych parafiach, ale panujący wszechobecnie kryzys finansowy, wielokrotnie uniemożliwiał te zamierzenia.

Podobnym polem do zagospodarowania przez Akcję Katolicką był teatr. W tym przypadku o powodzeniu teatru decydują widzowie. Poprzez frekwencję mają wpływ na treść sztuki, formę wystawienia, a nawet na obsadę aktorską. Jest zrozumiałe, że sztuki, które nie są akceptowane przez widzów nie mają możliwości zaistnienia. I tu pojawia się możliwość działania dla organów Akcji Katolickiej. Zorganizowanie katolickiego bloku widzów może wiele zdziałać w sprawie zachowania moralnego współczesnego teatru. W kręgach kościelnych zaczęto myśleć o możliwości utworzenia zrzeszenia aktorów katolickich. Postanowiono fundować nagrody literackie dla autorów dramatycznych, mając na celu zdobycie i zgromadzenie wartościowych sztuk teatralnych. Szczególnie wartościowe mogły być nowopowstające sztuki religijne, dające dobre przykłady miłości małżeńskiej, poświęcenia, wierności, bohaterstwa etc., czyli o zupełnie innej tematyce niż sztuki świeckie.

Również prasa katolicka miała tu swój udział poprzez publikowanie artykułów wychowujące publiczność teatralną, poprzez zamieszczanie recenzji sztuk aktualnie wystawianych i uświadamianie wartości katolickiego przesłania teatru²⁶.

W swoich społecznych encyklikach papież Pius XI podkreślał, że do Akcji Katolickiej nie należy przebudowa ustroju, bo Akcja Katolicka nie prowadzi działalności politycznej ani zawodowo-ekonomicznej, ale należy wychowanie ludzi na katolickich zasadach i w ten sposób przygotowanie ich szerzenia apostołstwa pod kierunkiem i według nauki Kościoła²⁷. Papież podkreślał, że katolickie wychowanie społeczne powinno objąć wszystkie warstwy społeczeństwa, zaś członkowie Akcji Katolickiej, którzy pogłębili już znajomość zasad katolickich winni promieniować na inne grupy społeczne, na organizacje, a zwłaszcza na związki zawodowe i swoich pracodawców.

Polskie społeczeństwo katolickie, poczynszy od kardynałów i biskupów, a skończywszy na prostych ludziach odpowiedziało na apel Stolicy Apostolskiej i podjęło trud formowania nowego stowarzyszenia. Wielkie dzieło organizacji struktur Akcji Katolickiej przed II. wojną światową, mimo różnych przeciwności gospodarczych i ideologicznych powiodło się. Świadczą o tym niezliczone dokumenty i kroniki odwzorowujące ten ruch katolicki zachowane w archiwach kościelnych i państwowych.

W roku 1936 organizacja ta liczyła prawie pół miliona członków a w roku wybuchu II. wojny światowej 1939 – liczba wzrosła do 750 tys. członków²⁸. Poprzez dziewięć lat swojej działalności, Akcja Katolicka wniosła wielki wkład w formację duchową, społeczną, intelektualną i kulturalną społeczeństwa polskiego.

²⁵ Tamże, s. 56–57.

²⁶ T e n z e, *Nasze stanowisko wobec teatru*, s. 238.

²⁷ F. M a r l e w s k i, *Akcja Katolicka w służbie wychowania społecznego*, „Ruch Katolicki” 1938, nr 8, s. 349.

²⁸ W. Z d a n i e w i c z, *Akcja Katolicka*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce w 1832–1939*, red. Cz. Strzeszewski, R. Bender, K. Turowski, Warszawa 1981, s. 448.

AKTUALNOŚĆ AKCJI KATOLICKIEJ

W dniu 12 stycznia 1993 roku, Ojciec święty Jan Paweł II do polskich biskupów przybyłych do Rzymu z wizytą zwaną *Ad limina Apostolorum*, mówił o potrzebie nowej ewangelizacji i konieczności stworzenia ponadpokoleniowej formy apostołstwa świeckich. Papież wyznał, iż „niezastąpionym środkiem w formacji apostołskiej świeckich są organizacje, stowarzyszenia i ruchy katolickie. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje Akcja Katolicka, która kiedyś w Polsce była tak żywa i przyniosła tyle wspaniałych owoców. Trzeba więc, aby na nowo odżyła. Bez niej bowiem infrastruktura zrzeszeń katolickich w Polsce byłaby niepełna”²⁹.

W swoim podstawowym znaczeniu, akcja katolicka (pisana przez małe *a* i małe *k*) – to „praca dla Ewangelii”³⁰, to życie nauką Chrystusa. W takim rozumieniu można powiedzieć, że akcja katolicka była od zarania chrześcijaństwa. Jest ona działaniem na rzecz „skatolicyzowania wszystkich katolików”³¹, tzn. przywrócenia i pogłębienia świadomości bycia katolikami.

Ponieważ Akcja Katolicka wyrasta z natury Kościoła, jest strukturą religijną, której zasadniczym celem jest formacja duchowa (działanie *ad intra*). Członkowie powinni permanentnie zdobywać formację religijną, duchową, moralną i kulturalną. Stąd przynależność do Akcji Katolickiej wymaga wielu wyrzeczeń i ofiary z samego siebie na rzecz ciągłego upodabniania się do Chrystusa³². Przynależność do tej struktury organizacyjnej jest konsekwencją opowiedzenia się za wartościami ewangelicznymi, co jest istotnym założeniem ewangelizacji, o którą apeluje papież³³.

Celem nowo przywróconej do życia Akcji Katolickiej jest cel całego Kościoła: współpraca hierarchii i świeckich w zbawianiu ludzi³⁴. Innymi słowy: pogłębianie i rozszerzanie wiary (w tym także moralności chrześcijańskiej), tak, by Chrystus mógł powrócić do sumień, rodzin, zwyczajów narodowych, relacji między grupami społecznymi także do stosunków międzynarodowych. Założeniem każdego członka Akcji Katolickiej winno być czynienie dobra wokół siebie poprzez styl i świadectwo życia³⁵. Ta forma ewangelizacji *ad extra* winna obejmować płaszczyznę życia rodzinnego, społeczno-gospodarczego, sektor kultury i polityki³⁶. Sama Akcja Katolicka jako struktura jest apolityczna, jednakże jej członkowie mogą należeć do partii uznających wartości wypływające z Ewangelii.

²⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie do biskupów polskich z okazji wizyty „Ad limina Apostolorum” w dniu 12 stycznia 1993 r.*, „Wiadomości Archidiecezji Częstochowskiej” 1993, nr 4–5, s. 119.

³⁰ S. Krajski, *Akcja Katolicka ostatnia szansa dla Polski*, Warszawa 1995, s. 30.

³¹ Tamże, s. 31.

³² DA, nr 4.

³³ ChL, nr 60.

³⁴ J.G. Pałgę, *Teologiczne podstawy posłannictwa świeckich*, „Communio” 1987, nr 3, s. 50–63.

³⁵ I. Dęca, *Akcja Katolicka: dlaczego i jaka?*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 1995, nr 1–2, s. 82.

³⁶ A. Lewek, *Nowa Ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, t. 2, Katowice 1995, s. 344–352.

Większość działaczy przedwojennej Akcji Katolickiej już nie żyje lub są na emeryturze i trudno jest im być odtwórcami, zawieszanej na okres ponad pięćdziesięciu lat organizacji. Wieloletnia praca formacyjna grup, ruchów a ostatnimi laty i stowarzyszeń katolickich, przygotowała wielu katolików świeckich, którzy mogą podjąć trud zaangażowania się w formy działalności Akcji Katolickiej. Osobiste zdolności i zainteresowania tych osób predysponują do szybkiego podjęcia roli animatorów (liderów), by nadać właściwy kierunek rozwojowi tej organizacji.

CATHOLIC ACTION IN POLAND

SUMMARY

The creation of Catholic Action in Poland was prepared very carefully for several years. Rev. August Hlond the Primate of Poland invited other church organizations with the statutes and organizational relationship with spiritual authority to join in the ranks of Catholic Action. Catholic Action Statute was approved by the Pope Pius XI with the letter dated 27 November 1930, stating its compliance with the directives of the Holy See. The celebration of Christ the King was established the day of the Catholic Action. In October 1932, the Supreme Institute for Catholic Action called on the diocesan institutes with an appeal to discern the future leaders of this association among the Catholic intelligentsia. Catholic Action has set itself the goal of re-introducing Jesus Christ to the family, school and society. The family as a whole has become the main influence of the Catholic Action movement. The goal of the newly restored Catholic Action (after 1989 transformation) is compatible with the goal of the entire Church: co-operation of Church hierarchy and lay people in helping people. In other words: the deepening and broadening of faith (including Christian morality), so that Christ could return to the conscience, family, national traditions, the relationship between social groups and to international relations.